

## Z podwójnym dnem

Autor: pwd. Agata Szwamel & hm. Artur Ośko  
19.06.2010.

16.06.2010 to data z podwójnym dnem!

Po pierwsze, minęło 20 lat od Zobowiązania Instruktorskiego druha harcmistrza Artura Ośko. Po drugie, moje osobiste zobowiązanie instruktorskie.

Tak długo wyczekany i wymarzony przeze mnie dzień. Od rana był on pełen szokujących, a zarazem spontanicznych wydarzeń. Na początku druha komendant poinformowała mnie, że druha Artur obchodzi swój jubileusz i jestem potrzebna mu w przygotowaniach. W tajemnicy przed Nim zrobiliśmy mu laurkę. Jak to zuchy!

O 19.00 wspólnie z dh. Arturem wyszliśmy do lasu na Białym Ługu...

Mając do dyspozycji materiały plastyczne wykonałam tort, zaś dh. Artur ustawił ognisko i przyrządził koreczki tortowe, które składały się z 20 delicji i 20 chupa-chupsów. Najzabawniejsze w tym wszystkim było to, że ja nie wiedziałam, iż druha robi niespodziankę mi, a ja robię jemu.

Gdy wszystko było gotowe, na horyzoncie pojawili się pięknie umundurowani instruktorzy hufca Kędzierzyn & Koźle, na czele z dh. hm. Elą Pojasek - Ośko, dh. phm. Ewą Morelowską, dh. phm. Dawidem Zawadą oraz dh. pwd. Adamem Janickim. Przebrałam się w mundur, co było jednym z trudniejszych zadań tego wieczoru, ponieważ komary atakowały bezlitośnie. Uroczystość rozpoczęliśmy obrzędowym rozpaleniem ogniska oraz gawędą dh. Eli.

I wtedy wszystko było jasne. Zdałam sobie sprawę dlaczego tu jestem. Już za chwilę miałam stać się pełnoprawną instruktorką Związku Harcerstwa Polskiego. Czekano na złożenie Zobowiązania Instruktorskiego. Towarzyszył mi dh. Artur, który wspólnie ze mną zdołał swoje zobowiązanie sprzed lat. Odbyło się ono dzięki inicjatywie dh. Eli, dh. Artura i jak się później dowiedziałam, pomocy dh. Adama. Chciałabym jeszcze raz bardzo im za to podziękować. Był to jeden z najpiękniejszych dni na mojej harcerskiej drodze. Dziękuję również Ewie i Dawidowi za przybycie.

Będę pamiętała:

16.06.1990r. &dash; Zobowiązanie Instruktorskie druha Artura Ośko

16.06.2010r. &dash; Zobowiązanie Instruktorskie ja, Agata Szwamel

Z harcerskim pozdrowieniem

Czuwaj!

pwd. Agata Szwamel HO

Minął szmat czasu. Przygotowując z Elą zobowiązanie dla Agaty trudno było mi uwierzyć, że to już tyle go minęło.

Wspomnienia, wspomnienia, wspomnienia&hellip;

Ale najważniejsi byli i są ludzie. A spotkałem ich na swojej drodze naprawdę sporo i byli niesamowici. W obu etapach mojej instruktorskiej przygody. Za przygodę w XX wieku :) dziękuję bardzo&hellip; Wspomnę tylko tych, którzy najgłębiej zapadli mi w pamięć:

Grzegorz Baran, Sebastian Czuk, Filip Żydek, Andrzej Chołuj, Kamil Nowak, Adam Mincewicz, Józef Pajor, Joanna Skoberla, Małgorzata Kaliszewska, Ireneusz Ciągiewicz, Dariusz Kosakowski, Jacek Busłowski. Wryły mi się w pamięć: Korab, Donat, Wykus, Bieszczady, Perkoz. Najważniejsze dla mnie funkcje:

- drużynowy 7 SDH &bdquo;DONAT&rdquo; im. mjr. Jana Piwnika &bdquo;Ponurego&rdquo;;
- instruktor społeczny na kursach drużynowych drużyn starszoharcerskich Szkoły Harcerstwa Starszego Perkoz ( dzisiaj chodziłoby o wędrowników stąd moja słabość do nich :)

Najlepszy projekt: Biwak na Wykusie Za wiek XXI dziękuję bardzo&hellip; Wszystkim którym spotkałem na harcerskiej drodze. Szczególnie dziękuję tym, którzy zapadli mi najbardziej w pamięć:

Moja kochana druha Ela, Agata Szwamel, Joanna Polewska, Sebastian Czuk, Dariusz Kosakowski, Tomek Gryczka, Maciej Szafranski, Emilia Kulczyk, Jolanta Kreczmańska, Marcin Adamski, Piotr Łeśko, Beata Malajka, Magda Lenartowicz, Gosia Grabińska, Ewa Morelowska, Rafał Bednarczyk, Dawid Zawada. Wryły mi się w pamięć: zuchy.pl, Promieniści, 25+, Muzyczne Spotkanie, Złot Chorągwi, Harce Mistrzowskie, ZAS 2010 Najważniejsze funkcje:

- przewodniczący KSH 25+
- programowicz opolskiej

Najlepszy projekt: Kurs drużynowych - Zimowa Akcja Szkoleniowa 2010

Na koniec&hellip;

Jestem pewien, że było warto.

Jestem pewien, że kolejni wspaniali ludzie staną na mojej drodze.

Jestem pewien, że kolejne świetne projekty czekają na realizację. Bardzo chciałem odnowienia swojego

Zobowiązania Instruktorskiego. Chciałem to zrobić wspólnie z młodym instruktorem. Stało się tak, że miałem to szczęście i mogłem tego dokonać wspólnie z instruktorką, której towarzyszyłem przez całą jej drogę od przybocznej na kolonii zuchowej, aż do tego właśnie dnia. Dla takich chwil warto pełnić instruktorską służbę. hm. Artur Ośko